

Finał – Kaśka Sochacka

Mamy w końcu wielki finał, koniec scen
Jeszcze tylko dobra mina, zbieram się
Nigdy wcześniej tak nie miałam jak to przejść
Byłam już naprawdę blisko, co za pech
Najchętniej wyjechałabym na cały rok
Może te Stany i ten Nowy York
Byle daleko, jak najdalej stąd
No

I jakoś teraz wszystko głupio brzmi
Chciałam się przepchnąć, a tam był już ścisk
Chce mi się śmiać, chce mi się wyc
Trochę mi wstyd
Napsułam sobie całkiem sporo krwi
Za bardzo chciałam, znowu wyszedł kiks
Już nie ma się tu o co bić
Pogaście światła, koniec gry
Tyle czasu, tyle pięknych, długich dni
Szłam za Tobą, choć powoli, to jak w dym
Już rozumiem od początku to był trik
Wszystko było w mojej głowie, nie chcesz nic
Najchętniej teraz wzięłabym za łykiem łyk
Poszła na miasto nocą z byle kim
Byle zapomnieć, nie czuć z tego nic
No

I jakoś teraz wszystko głupio brzmi
Chciałam się przepchnąć, a tam był już ścisk
Chce mi się śmiać, chce mi się wyc
Trochę mi wstyd
Napsułam sobie całkiem sporo krwi
Za bardzo chciałam, znowu wyszedł kiks
Już nie ma się tu o co bić
Pogaście światła, koniec gry
Napsułam sobie całkiem sporo krwi
Za bardzo chciałam, znowu wyszedł kiks
Już nie ma się tu o co bić
Pogaście światła, koniec gry



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych